



---

# Bonjour ZSGH

---

[www.zsgh.bytom.pl](http://www.zsgh.bytom.pl)

Wydanie III/XXIV/2022/2023

Gazetka szkolna z wiadomości  
ze świata turystyki i hotelarstwa

---



## Turecka Riwiera chce przyciągnąć więcej turystów z Polski

ASISTE travel trade marketing&events będzie promować Riwierę Turecką na polskim rynku. Planowane są spotkania z przedstawicielami branży, wyjazdy studyjne, prowadzona będzie komunikacja marketingowa, być może pojawią się też wydarzenia B2C.

Katarzyna Borucka-Nadolna, zarządzająca firmą ASISTE travel trade marketing&events podjęła współpracę z kooperatywą tureckich biur podróży w Niemczech Coop TRR i teraz będzie prowadziła intensywną działalność w Polsce. W tym celu spotkała się w Antalyi z tureckimi kontrahentami: Osmanem Ayik z Türofed (Federacja Tureckich Hotelarzy), Volkanem Yorulmaz hotelarzem i przedstawicielem regionu Kemer oraz Halukiem Özsevim szefem portalu branżowego Tourism Today.

- Bezsprzecznie Turcja ma do zaoferowania dużo więcej niż tylko pobyty we wspaniałych reśortach w formule all inclusive. Na polskim rynku będzie promować również turystykę kulturową i aktywną. Będziemy aktywnie edukować branżę turystyczną, aby wzmocnić zainteresowanie tym kierunkiem – mówi Katarzyna Borucka-Nadolna.

ASISTE travel trade marketing&events zajmuje się marketingiem B2B w turystyce oraz organizacją roadshow dla biur podróży z udziałem podmiotów zagranicznych: kierunków, DMC, sieci hotelowych i firm ubezpieczeniowych. Dopełnieniem działalności jest reprezentacja DMC w Polsce. W portfolio obecnie znajdują się kontrahenci z Bliskiego Wschodu: Jordanii, Omanu i Arabii Saudyjskiej na rodzimym rynku.

## Chorwacja od stycznia będzie w Schengen

Od 1 stycznia 2023 roku kontrole osób na wewnętrznych granicach lądowych i morskich między Chorwacją a innymi państwami strefy Schengen zostaną zniesione.

Chorwacja została przyjęta do strefy Schengen. Oznacza to, że od 1 stycznia 2023 roku osoby podróżujące samochodem, autokarem czy pociągiem, nie będą podlegać kontroli na granicach. Sytuacja nieco inaczej przedstawia się z podróżami lotniczymi – tu zniesienie kontroli nastąpi dopiero 26 marca ze względu na konieczność zbieżności z terminami letniego/zimowego rozkładu jazdy IATA.

Od 1 stycznia 2023 r. również Chorwacja zacznie wydawać wize Schengen i będzie mogła w pełni korzystać z Systemu Informacyjnego Schengen.

Bardzo się cieszę, że podczas prezydentury czeskiej Chorwacja mogła zrobić dwa ważne kroki w swojej integracji europejskiej, przystępując zarówno do strefy euro, jak i strefy Schengen – mówi *Vít Rakušan*, czeski minister spraw wewnętrznych. Jestem przekonany, że te sukcesy utworzą drogę innym państwom członkowskim, które spełnią warunki, aby zrobić kolejny krok na drodze do Europy, a ja i moi koledzy będziemy nadal ciężko pracować, aby zapewnić, że będziemy mogli powitać Bułgarię i Rumunię w strefie Schengen w niedalekiej przyszłości – dodaje.

## Europejczycy pokochali zagraniczne jarmarki świąteczne i spa

Z badania przeprowadzonego przez agencję Stem/Mark na zlecenie Kiwi.com wynika, że coraz więcej Europejczyków na święta chce wyjechać, by odwiedzić jarmarki i wypocząć w spa.

Badanie zostało przeprowadzone wśród mieszkańców Europy Środkowo-Wschodniej, w tym w Polsce. Jego wyniki pokazują, że szczególnie młode pokolenie Z chce w czasie świąt wypocząć w spa. Na taką formę wyjazdu wskazuje ponad 32 proc. przedstawicieli tej generacji. Jarmarki odwiedzić chciałoby 36 proc. Okazuje się również, że co drugi ankietowany z Polski zamiast nart (27 proc.), chętniej udałby się tam, gdzie jest ciepło i świeci słońce. Konkretnie na taką opcję wskazuje ponad 47 proc. respondentów z naszego kraju. To właśnie dlatego Hiszpania i Włochy ponownie królują w zestawieniu najczęściej wybieranych przez Polaków kierunków podróży na święta. Kolejne miejsca należą do Wielkiej Brytanii, Francji i Norwegii.

Z Warszawy w nadchodzące święta najwięcej z nas uda się do Paryża, Rzymu i Barcelony, a z Krakowa do Paryża, Barcelony i Londynu. Średnio spędzimy na miejscu około 3 dni - optymalny czas na udany city break czy odwiedzin bliskich. Za bilet na podróż w sezonie świątecznym płaciliśmy średnio 75 euro - mniej niż w 2019 roku, kiedy średnia cena za bilet w tym samym czasie była na poziomie 91 euro



## Jak kontrolować emocje?

„Jednego dnia czuję się super, a drugiego beznadziejnie. Coś, co wczoraj było drobnostką, dzisiaj mnie przerasta” (Ca). Czy Wydaje ci się, że twoje emocje zmieniają się jak w kalejdoskopie? Jeżeli tak, ten artykuł jest dla ciebie.

### Dlaczego tak się dzieje

Huśtawka emocjonalna przydarza się wielu osobom, które wkraczają w okres dojrzewania. Ale nawet starsi nastolatki mogą być zaskoczeni tym, jak nieprzewidywalne i chaotyczne bywają ich nastroje. Jeśli z tego powodu masz mętlik w głowie, pamiętaj, że wiele emocji może być wynikiem zmian hormonalnych i poczucia niepewności, które w okresie dorastania są normalne. Dobra wiadomość jest taka, że możesz zrozumieć swoje uczucia i nauczyć się sobie z nimi radzić.

### Ważna prawda:

Umiejętność panowania nad uczuciami będzie ci potrzebna w wielu sytuacjach w dorosłym życiu, dlatego warto nauczyć się tego już teraz. Negatywne emocje są jak dziury w drodze. Przy pewnej wprawie udaje się ominąć największe z nich i podróż staje się przyjemniejsza.

### Trzy rzeczy, które możesz zrobić

#### Rozmawiaj

„Mamy bliską przyjaciółkę rodziny, którą traktuję jak ciotkę. Naprawdę uważnie słucha tego, co jej opowiadam. Kiedy mam właściwe spojrzenie na jakąś sprawę, jest ze mnie dumna. A jeśli muszę zmienić podejście, ona pomaga mi to zrobić w najlepszy możliwy sposób” (Yolanda).

#### Wskazówka:

Zamiast rozmawiać tylko z rówieśnikami — którzy mogą odczuwać tak samo zmienne emocje jak ty — porozmawiaj z którymś z rodziców albo inną zaufaną dorosłą osobą. Pisz Oprócz rozmowy innym sposobem, żeby „dać upust” temu, co czujesz, jest pisanie o swoich emocjach. „Zawsze mam przy sobie mały notes. Kiedy coś mnie wytrąci z równowagi, piszę o tym. Zapisywanie odczuć to niesamowita terapia” (Iliana).

#### Pisz

Oprócz rozmowy innym sposobem, żeby „dać upust” temu, co czujesz, jest pisanie o swoich emocjach. „Zawsze mam przy sobie mały notes. Kiedy coś mnie wytrąci z równowagi, piszę o tym. Zapisywanie odczuć to niesamowita terapia” (Iliana).

#### Wskazówka:

Prowadź pamiętnik i zapisuj w nim swoje emocje, co je wywołało oraz jak mógłbyś sobie z nimi radzić. Może ci w tym pomóc materiał ćwiczeniowy dołączony do tego artykułu. „Kiedy jestem przygnębiona, ciągle modłę się do Jehowy. Dzielenie się z Nim tym, co czuję, zawsze daje mi ulgę” (Jasmine).

#### Wskazówka:

Pomimo odczuwanego niepokoju czy przygnębienia, pomyśl o trzech rzeczach w swoim życiu, za które możesz być wdzięczny. Kiedy modlisz się do Jehowy, proś Go o pomoc — ale dziękuj Mu też za dobre rzeczy, które cię spotykają

NAUCZYCIELSKIE ZACISZE



złość



znudzenie



niepokój



zadowolenie



strach



nadażanie



smutek



duma



zdeenerowanie



zaskoczenie



zmieszanie



zmęczenie



przygnębienie



rozbawienie



zawstyżenie

### Emocje



red. Wiktoria Soballa

# Traditions en Autriche



## Zimowe wędrówki w Austrii

Podczas zimowych wędrówek w Austrii słyszymy skrzypienie świeżego śniegu pod stopami i oddychamy najczystszym powietrzem. Przy zimowych szlakach nie brakuje zajazdów i schronisk, oferujących wędrowcom chwilę wypoczynku i pożywny posiłek. Przedstawimy wam teraz najbardziej atrakcyjne miejsca, dla których warto poświęcić trochę energii.

## Podróże smakowe w Austrii podczas zimy

**Wiener Schnitzel** - nie ma chyba słynniejszego kotleta na świecie od tego panierowanego i smażonego na smalcu cielęcego specjału z Wiednia. Jego popularność bije na głowę nawet sławę pierwowzoru, kotleta z Mediolanu, cotoletta alla milanese, którego wspomnienie miał ponoć przywieźć z podróży feldmarszałek Radetzky. To numer popisowy stolicy Austrii, ale równie chętnie jadany w Tyrolu i na całym świecie zresztą. Podaje się go z ziemniakami lub sałatką ziemniaczaną oraz kawałkiem cytryny. Za punkt honoru kucharz stawia sobie takie przygotowanie panierki, by w trakcie smażenia powstały na niej apetyczne purchle na miarę wzburzonych fal Dunaju. Szefowi kuchni z restauracji **Alpenhaus** – Mountain VIP Club naprawdę się to udało.

**Apfelpunsch** - mieszany napój alkoholowy, najczęściej aromatyczny (korzenny), przygotowywany naraz dla większej liczby osób i do rozlewania podawany w wazie. Jest też bezalkoholowa opcja dla osób niepełnoletnich. Gorący napój jest bardzo znany oraz bardzo często podawany podczas Jarmarków Bożonarodzeniowych w Austrii. Jest podawany w różnych smakach nie tylko jabłkowym, mamy również truskawkowy, pomarańczowy, czy cytrynowy.



**red. Tomasz Wyleźalek**



## Magiczny Wiedeń

Od kilku lat panuje moda na jarmarki bożonarodzeniowe w wielu miastach- jedne większe inne mniejsze. A co gdyby tak połączyć klimat świątecznych jarmarków ze zwiedzaniem jednej z najpiękniejszych europejskich stolic? Taki był nasz pomysł na sobotni, niedrogi wypad. A nasz wybór padł konkretnie na Wiedeń, stolicę Austrii.

Nasz wyjazd rozpoczęliśmy w chłodny poranek o godzinie 4:00. Postanowiliśmy ruszyć na podbój stolicy dawnego cesarstwa autokarem. Trasa przebiegła nawet dosyć spokojnie...nie licząc paru niezapowiedzianych przystanków. Ale całe szczęście z lekkim poślizgiem do Wiednia dotarliśmy ok. godz. 11:00. Na pierwszy rzut oka stolica nie różniła się niczym od zwykłych polskich przedmieść, lecz czym bardziej w głąb tym więcej wieżowców zaczęło się pojawiać- wiele nich zasługiwało na uwagę- o ile ktoś jest fanem współczesnej architektury ;P

Naszym pierwszym celem w „podboju” Wiednia była dawna rezydencja cesarska , czyli pałac Schönbrunn. Muszę przyznać, że z początku zawiodłem się... Ale rzecz jasna nie samym pałacem, który jest zachwycający. Bardziej chodziło o sztuczne wyobrażenie otoczenia tego miejsca które kreuja media- tam zawsze jest to ogromny pałac gdzieś pod Wiedniem...A w rzeczywistości pałac stoi w środku miasta, dookoła otoczony jest zabudową, ba! Centralnie pod samą główną bramą wjazdową przejeżdża metro... Także nigdy nie wierzcie w to co zobaczycie w mediach.

Ale wracając do samego Schonbrunnu robi on ogromne wrażenie żeby nie powiedzieć spektakularne. Stojąc na głównej alei prowadzącej do dawnej posiadłości cesarskiej witają nas dwa wysokie obeliski ze złotymi orłami na szczytach, po przejściu przez główną bramę otwiera się przed nami ogromny plac na końcu, którego stoi ogromny pałac- niczym francuski Wersal.

Ciekawostką jest, że podobno sam plac przed pałacem ma wielkość krakowskiego rynku. Schonbrunn był dawnej letnią rezydencją Habsburgów, ale nie ma co ukrywać że słynie z Cesarzowej Sisi i jej męża Cesarza Józefa Franciszka. Pod pałacem zaliczyliśmy pierwszy z świątecznych jarmarków we Wiedniu. Następnie udaliśmy się na tył pałacu, który robi również dobre wrażenie.



Wchodząc na tył otwiera nam się widok na równie ogromny plac który jest jedynie fragmentem ogromnego parku pałacowego. Jako, że mieliśmy chwilę czasu postanowiliśmy podejść pod fontannę Neptuna która znajduje się naprzeciw pałacu, a na szczycie wzgórza nad fontanną znajduję się piękna barokowa Glorietta- oczywiście, że pod nią też byliśmy. Ze szczytu wzgórza prócz widoku na Schonbrunn w całej okazałości, widzimy również panoramę całego Wiednia. Kolejnym celem na naszej turystycznej mapie Wiednia był można powiedzieć jeden z jego symboli, a jak nie symboli to jedna z większych atrakcji, czyli Hundertwasserhaus. Jest to bardzo ciekawa i abstrakcyjna kamienica wybudowana na rogu Kegelgasse i Löwengasse. Dom jest nazwany nazwiskiem swojego projektanta. Wyróżnia się kolorową i różnorodną fasadą- możemy tam znaleźć prawdziwy miszmasz stylów architektonicznych. Koncepcją twórcy było nawiązanie „dialogu” z przyrodą i pokazanie że jest ona nierozłącznym partnerem człowieka – na tarasach, balkonach i w innych niespodziewanych miejscach rośnie wiele roślin. Ponadto zastosowano wiele rozwiązań, które mają na celu ucieczkę od linii prostych, regularności i powtarzalności. Po zacerpnięciu trochę nowoczesności nadszedł czas żeby wrócić do tego „piękniejszego” Wiednia. Zwiedzanie starego miasta zaczynamy w okolicach Belwederu , gdzie zaliczamy nasz drugi jarmark tego dnia. Stojąc w ogrodach dzielących górny i dolny Belweder można było przez moment poczuć się jak we Francji. Po chwili odpoczynku w ogrodach w stylu francuskim ruszyliśmy w stronę jednej z najbardziej znanych ulic stolicy- Ringstrasse.

Po chwili odpoczynku w ogrodach w stylu francuskim ruszyliśmy w stronę jednej z najbardziej znanych ulic stolicy- Ringstrasse. Do XIXw. Wiedeń dusił się w ciasnej przestrzeni ograniczonej starymi murami miejskimi. W końcu na polecenie Franciszka Józefa wyburzono dawne mury miejskie. Z dawnej zabudowy praktycznie nic nie zostało. Cesarz Franciszek Józef w miejscu rozbieranych murów nakazał budowę reprezentacyjnej alei. Jest to jeden wielki pomnik tego monarchy, któremu stolica Austrii zawdzięcza dzisiejszy wygląd. Pierwszym gmachem który stał na naszej drodze była słynna opera wiedeńska w której co roku odbywa się znany na całym świecie koncert noworoczny. Idąc dalej przez przypadek wpakowaliśmy się do ogrodu pałacowego Hofburgu...I niestety zaczęliśmy zwiedzanie dawnej siedziby cesarskiej od końca. Ale z drugiej strony na dobre nam to wyszło ponieważ nie planowaliśmy wracać już w te strony. Sam pałac Hofburg robi ogromne wrażenie, do dziś jego architektura pokazuje bogactwo i potęgę Cesarstwa Austriackiego.

Idąc kawałek dalej minęliśmy gmach parlamentu. Wszystkie budynki znajdujące się przy Ringu robią ogromne wrażenie, a jeszcze większe musiały robić za czasów cesarstwa.

Po chwili odpoczynku pod Hofburgiem usłyszeliśmy świąteczną muzykę i gwar (to drugie nie powinno w sumie jakoś bardzo dziwić w tak wielkim mieście)... W końcu dotarliśmy na główny i największy jarmark w całym Wiedniu, który znajduje się na placu przed ratuszem. Tłumy, TŁUMY ludzi, dźwięk kołęd, zapach pierników, granych win i wielu innych pyszności. Niezapomniane wspomnienia, ale niestety przez tłum ludzi o którym wspomniałem wcześniej nie spędziliśmy tam zbyt wiele czasu i szybko uciekliśmy stamtąd. Postanowiliśmy wejść w wąskie uliczki starego miasta. To był dopiero klimat! Wieczór, wszystko pięknie oświetlone do tego dźwięk bryczek jeżdżących po starym mieście- coś niezapomnianego. Przechodząc przez labirynt wąskich uliczek wyszliśmy na „am hof” plac. Okazało się, że tutaj znajduje się kolejny jarmark na szczęście mały i kameralny. Przechadzając się pomiędzy stoiskami szybko zorientowaliśmy się dlaczego nie można było spotkać tam rodzin z dziećmi...Okazało się że był to jarmark 18+. Wybór różnych alkoholi był tutaj większy niż w nie jednym sklepie monopolowym, do tego mnóstwo ciepłych przekąsek i grup znajomych siedzących przy jarmarkowych „barach”.



Jako, że niestety zbliżał się małymi kroczkami koniec naszej wycieczki udaliśmy się w stronę centrum starego miasta. Przechodząc między jarmarkiem i świątecznie przystrojoną ulicą Graben nie sposób było się nie zatrzymać i nie zrobić paru zdjęć. Idąc tak nagle spomiędzy domów wyłania nam się ogromna gotycka katedra Św. Szczepana. Widok ten robi naprawdę wielkie wrażenie. Sama katedra jest bardzo ładna zarówno z zewnątrz jak i wewnątrz. Na pewno jest obowiązkowym punktem do zobaczenia w trakcie wycieczki po stolicy Austrii. Okazało się że wokół samej katedry znajduje się kolejny jarmark- oczywiście że o niego zahaczyliśmy :D Chodząc wokół straganów dosyć „dziwnym” widokiem były panie ubrane w stroje z epoki cesarskiej Sisi- najpierw jedna, dwie, cztery... Później kilku Panów się znalazło i w sumie w pewnym momencie uzbierała się całkiem spora grupa „ludzi z epoki”. Okazało się, że załapaliśmy się na pokaz walców prezentowanych przez nich na środku Stephansplatz. Fajna niezapowiedziana atrakcja. Zbliżała się już godzina 18, lecz okazało się, że wstęp do katedry wcale nie jest płatny... stwierdziłem że nie zmarnuje takiej okazji i skoro już tutaj jestem to MUSZĘ zobaczyć wewnątrz katedry- oczywiście zrobiłem to, i szczerze? Nie żałuje ani trochę bo serio robi efekt wow. Niestety bijące dzwony katedry oznaczały, że wybiła godzina 18, a co za tym idzie nadszedł czas żeby zbierać się do domu. Z wielkim żalem udaliśmy się w stronę kanału dunajskiego skąd odjeżdżał nasz autokar do domu. Jeden dzień to zdecydowanie za mało żeby zwiedzić cały Wiedeń, lecz wystarczająco żeby poczuć piękno i klimat tego miasta oraz zobaczyć najważniejsze zabytki stolicy Austrii. Trzeba również przyznać, że chyba w żadnym polskim mieście nie zaliczymy co najmniej 6 tak klimatycznych świątecznych jarmarków jednego dnia ;D.

red. Jakub Karasek



Bonjour ZSGH" poszukuje kreatywnych redaktorów do tworzenia ambitnej gazety. Praca ta wymaga sporo pracy i zgranej załogi. Skontaktuj się z nami i dołącz do naszego zespołu!

[redakcja.bonjour@zsggh.net.pl](mailto:redakcja.bonjour@zsggh.net.pl)

**Masz temat?**

**Napisz do nas!**

[redakcja.bonjour@zsggh.net.pl](mailto:redakcja.bonjour@zsggh.net.pl)

Zespół redakcyjny Bonjour ZSGH: Wiktoria Soballa; Tomasz Wyleżałek;  
Jakub Karasek;

Pod opieką: mgr Anny Halamy; mgr Krzysztofa Broła